

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

06-12-2013r. - 20-12 - 2013r.

ISSN 1732 - 7873
Nakład: 10 000 egz.

Następny numer
20-12 - 2013r.

Zabiła sąsiadów

Makabryczne wydarzenia sprzed kilku dni już na zawsze zmieniają oblicze ulicy Żurskiej. Od ciosów nożem zginęli 59-letnia kobieta oraz jej 84-letni ojciec. Edyta J., sąsiadka ofiar, przyznała się do winy.

Makabrycznego odkrycia dokonał mąż zamordowanej Grażyny O. Jak wynika z relacji sąsiadów wrócił do domu po 18.00 i od razu zadzwonił po pogotowie.

- Akurat byłem w domu, stałem w oknie. Patrzyłem, ale coś za długo się nic nie działo. No, bo jakby zasłabli, to pewnie by ich zabrali. Naraz patrzę - policja przyjechała. A później prokurator! - relacjonuje jeden z sąsiadów.

Na ciałach obu ofiar znaleziono kilkadziesiąt ran ciętych i klutych, najprawdopodobniej zadanych nożem. Mąż ofiary został zatrzymany do wyjaśnienia, lecz nie postawiono mu żadnych zarzutów. Wtedy także rozpoczęły się poszukiwania sąsiadki.

38-latką w czwartek została zatrzymana.

Wielu sąsiadów z Żurskiej nie potrafi w tę tragedię uwierzyć. - Oni spokojni byli! No i przecież to taka cicha dzielnica... żeby takie rzeczy... - dziwi się jeden z mieszkańców Żurskiej. - Oni się z nikim nie gniewali dodaje sąsiadka. Również ze wspólnych ustaleń policji i prokuratury wynika, że wcześniejsze stosunki między sąsiadami były poprawne.

- Z tego co wiemy nie było wcześniej konfliktu pomiędzy sprawcą a ofiarami. Do szło do jakiegoś zdarzenia właśnie tego dnia. Kobieta poszła do domu znanych jej ludzi i zadała ciosy nożem. Podstawowy motyw, który możemy brać teraz pod uwagę to motyw rabunkowy. Ze względu na dobro

postępowania nie możemy na razie mówić o szczegółach, ale zaznaczam, że w grę nie wchodzi duże wartości - wyjaśnia Jan Stawicki, Prokurator Okręgowy we Włocławku.

W minioną sobotę sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanej. Prokurator postawił Edycie J. zarzut p o -

dwójnego zabójstwa, za co grozi dożywocie.

W sprawę od początku był zamieszany mąż podejrzanej, 40-letni Wojciech J. Tuż po makabrycznym odkryciu trafił w ręce policji, wtedy jednak nie postawiono mu żadnych zarzutów. Ostatecznie został oskarżony o utrudnianie postępowania.

- Wiedział co się stało, po prostu nakłonił małżonkę, żeby się ukryła przed organami ścigania - wyjaśni Piotr Stawicki z Prokuratury Rejonowej we Włocławku.

Wobec mężczyzny został zastosowany dozór policyjny. Natomiast kobieta przejdzie badania psychiatryczne, niewykluczone, że zakończone kilkutygodniową obserwacją w specjalistycznej placówce więziennej.

Laura Nawrocka

Dając część siebie ratujemy innych.



Wzruszająca historia kilkuletniego chłopca uratowanego dzięki bezinteresowności dorosłej kobiety.

str. 05

Nie radzę sobie...



Znana celebrytka Ilona Felicjańska, publicznie przyznała się do nałogu. Czy żałuje tej decyzji?

str. 04

Pomóżmy innym idą święta!



Święta nie dla wszystkich są radosne. Włocławianie udowadniają jednak, że los innych nie jest im obojętny.

str. 02

Miss z Lipna? Czemu nie?



W gronie najpiękniejszych polek, startujących o koronę Miss Polski jest mieszkanka Lipna.

str. 07

tylko w **TVK**

Szafa z kryminakami

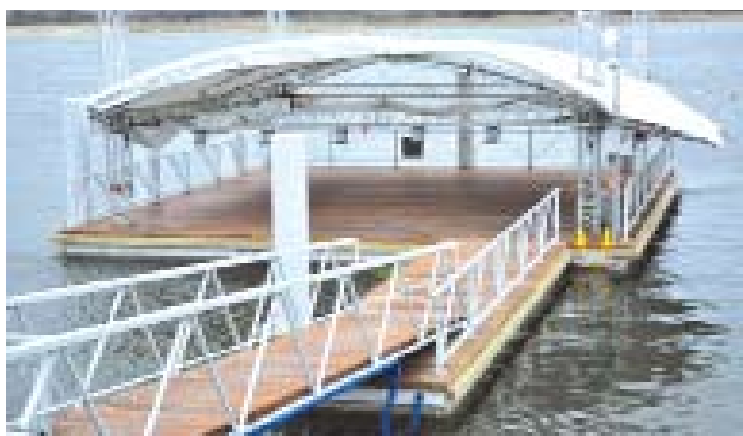
Zamów reklamę
w Pulsie Regionu

tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl

Scena na Wiśle już gotowa

Włocławskie Bulwary wzbogaciły się o kolejny obiekt - scenę pływającą. Obecnie dobiega końca procedura odbiorcza inwestycji.



Scena pływająca ma formę wyspy, przycumowanej w korycie rzeki w odległości ok. 20 m od umocnionego brzegu. Obiekt jest zadaszony i oświetlony, prowadzi do niego specjalny trap. Częścią zagospodarowania włocławskich bulwarów, bezpośrednio związaną z budową sceny, było również zorganizowanie blisko 600-miejscowej widowni. Rozkładane trybuny na metalowych stelażach zlokalizowane są na odcinku od ulicy Bechiego do Towarowej.

Zadanie w systemie zaprojektuj-wybuduj zrealizował wykonawca wyłoniony w trybie przetargu: Mosty Kujawy Krzysztof Szymański ze Smólnika, za cenę brutto 1 569 521,98 zł. Przetarg obejmował m.in. wykonanie koncepcji architektonicznej,

opracowanie projektu budowlanego i wykonawczego wielobranżowego wraz z niezbędnymi uzgodnieniami i decyzjami, realizację robót budowlanych i montażowych.

- Włocławianie wielokrotnie sygnalizowali mi potrzebę budowy obiektu, który zastąpiłby nieistniejący już amfiteatr - mówi Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka. - Mam nadzieję, że scena spełni oczekiwania mieszkańców i będzie dodatkową atrakcją na naszych Bulwarach.

Na zimę scena zostanie odholowana, a w sezonie wiosenno-letnim 2014 włocławianie zyskają nowe, malownicze miejsce, w którym będą się odbywały koncerty i inne imprezy plenerowe.

LOZ



reklama

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

M. I. S. DRAMCZYK

memento
mori

www.memento-mori.pl ul. Okrężna 9, 87-800 Włocławek
e-mail: memento3@vp.pl tel. 054 231 51 97, kom. 0 600 454 313



NAGROBKI GRANITOWE

Wysoka jakość, niskie ceny

Pomóżmy! Idą święta!

Święta zbliżają się wielkimi krokami. Niestety, nie dla wszystkich będą one radośne. Na szczęście tym, którym na przeszkodzie w cieszeniu się tym wyjątkowym czasem stoi brak pieniędzy wszyscy możemy pomóc.

„Motórzyści” dzieciom

Włocławska grupa wielbicieli jednoślądów zawiezie wychowankom Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Brzeziu prezenty. „Motórzyści” jak co roku zbierają dary od włocławian. Są trzy punkty zbiórki: ZS nr 4 przy ulicy Kaliskiej, ZSI przy ulicy Wienieckiej oraz sklep „Imbryk” mieszczący się przy ulicy 3-go Maja. Dodatkowo będzie można przynieść rzeczy w sobotę 7 grudnia o godzinie 11-tej pod „Halę Mistrzów”.



Pielucha dla malucha

Placówka opiekuńczo wychowawcza „Maluch” czeka na darczyńców, którzy przekażą dzieciom pieluchy i artykuły do pielęgnacji niemowląt. - Bardzo serdecznie prosimy o wsparcie - mówi Dorota Wilczura, dyrektor „Malucha”. Dienne zużycie pieluszek jednorazowych wynosi 300 sztuk tygodniowo. W przeciągu miesiąca potrzeba ich około 2000. W akcję włączyli się pracownicy Medialnego Centrum Kujaw. Na zdjęciu przekazanie pieluch.



Szlachetna paczka

Jedną ze świątecznych akcji charytatywnych jest szlachetna paczka. Włocławianie włączyli się do niej już po raz kolejny Włocławek. Jej idea jest wyjątkowa, bo odpowiada na konkretne potrzeby rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji. Wyboru rodziny można dokonać na www.szlachetnapaczka.pl. Finał Włocławskiej akcji odbędzie się 7 i 8 grudnia.

Na Żeromskiego chorzy znajdą swój dom

Włocławscy radni podjęli decyzję o uruchomieniu pierwszego w naszym mieście domu dla przewlekle somatycznie chorych oraz osób niepełnosprawnych fizycznie.

Dom zacznie funkcjonować już od nowego roku. Przekazano na ten cel budynek zlokalizowany przy ul. Żeromskiego 28a. Należący do włocławskiego Miejskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej obiekt dysponuje nowoczesną bazą lokalową. - Będą z niego korzystać wszyscy chorzy leżący, potrzebujący przez całą dobę specjalistycznej opieki pielęgnacyjnej - mówi Elżbieta Rutkowska, radna SLD.

To również ogromne udogodnienie dla ich rodzin, choćby w codziennym odwie-

dzaniu bliskich. Do tej pory musieli dojeżdżać do placówek poza Włocławek. Niestety, za pobyt trzeba będzie zapłacić 70 procent kosztów. Resztę pokryje miasto. Dlaczego nie udało się zapewnić środków z Narodowego Funduszu Zdrowia? - NFZ nie ogłosiło konkursów na finansowanie tego typu placówek - wyjaśnia radna Rutkowska. - Renegocjowano tylko dotychczasowe kontrakty. Niezadowolenia z takiego stanu rzeczy nie ukrywa opozycja. Szkoda, że nie posłuchano nas kilka lat

temu, gdy pojawił się temat zagospodarowania budynku przy ulicy Żeromskiego - podkreśla Joanna Borowiak, radna PIS. - Była wtedy szansa na uruchomienie domu w pełni finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Obecnie w domach opieki społecznej w powiecie włocławskim przebywa 117 włocławian. W przypadku osób przewlekle somatycznie chorych - 47. Placówka przy ulicy Żeromskiego 28a ma pomieścić około 20 osób.

Monika Grzanka

Redaktor naczelna:

Joanna Lewandowska

Zastępca redaktora naczelnego:

Renata Kończyńska

Redakcja:

Barbara Szejter

Monika Grzanka

Laura Nawrocka

Marcin Kmieć

Iwona Bluszcz

Reklama i ogłoszenia:

marketing@pulsregionu.com.pl

Ewa Śmigielka

tel: 512 111 884

Magdalena Koźba

tel. 54 231 17 77

Sławomir Mistera

tel. 512 - 111 - 686

Zdjęcia:

Kasper Walczykowski

Mariusz Szynekiewicz

Piotr Kędziński

Skład i grafika:

Milena Sudomir-Gordon

Wydawca:



**Medialne
Centrum Kujaw**

Medialne Centrum Kujaw
ul. Piaski 9
87 - 800 Włocławek

Prezes zarządu:
Waldemar Nowakowski

Sąd Rejonowy w Toruniu,
VII Wydz. Gospodarczy
Krajowego Rejestru Sądowego
KRS 0000306552
NIP 8882998854
REGON 340462591
Kapitał zakładowy: 467 500 zł

Prezydent ulży przedsiębiorcom

Przedsiębiorcy inwestujący we Włocławku mogą liczyć na zwolnienia z podatku od nieruchomości. Ulgę obiecał prezydent Andrzej Pałucki, a radni się zgodzili.

Podatku nie trzeba będzie płacić w granicach wyznaczonych ulicami: Wieniecką, Wysoką, Szpitalną i torami kolejowymi, czyli przede wszystkim na terenach leżących w obrębie dawnych zakładów KZPOW, dziś zarządzanych przez Polską Spółkę Cukrową.

Jednak na preferencyjne warunki może liczyć nie tylko nabywca KZPOW. Jakże inwestor musi

Pomysł prezydenta poparli nie tylko radni koalicji, ale i opozycja. - Cieszę się, że rozpoczyna się realizacja naszych pomysłów dotyczących kwestii pozyskiwania inwestorów - nie ukrywa zadowolony Jarosław Chmielewski, radny PiS.

W opinii radnych Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości, terenów podlegających ulgom podatkowym od

Okres zwolnienia z podatku:

5 lat

jeśli wartość kosztów kwalifikujących się do objęcia pomocą przekroczyła 10 mln złotych i utworzonych zostanie co najmniej 30 nowych miejsc pracy

10 lat

jeśli wartość kosztów kwalifikujących się do objęcia pomocą przekroczyła 20 milionów złotych i utworzonych zostanie co najmniej 50 nowych miejsc pracy

10 lat

jeśli wartość kosztów kwalifikujących się do objęcia pomocą przekroczyła 15 milionów złotych i utworzonych zostanie co najmniej 100 nowych miejsc pracy

spełnić warunki? Wiele zależy od poniesionych kosztów i od ilości zatrudnianych pracowników.

Nakłady inwestycyjne, utrzymanie miejsc pracy i utworzenie nowych to gwarancja skorzystania z przewidzianej przez miasto ulgi. W przypadku KZPOW mowa o blisko milionie złotych.

nieruchomości powinno być we Włocławku więcej. - To nie tak, że nagle przybędzie nowych miejsc pracy, ale jest to kierunek, który powinien być wytyczany przez prezydenta miasta - podkreśla Andrzej Kazimierczak, radny PO.

Monika Grzanka

Oplata za wodę

Inwestycje Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji pozwoliły utrzymać opłaty za wodę i śmieci na tegorocznym poziomie.

Ze statystyk wynika, że każdy włocławianin zużywa średnio 2,5 metra sześciennego wody miesięcznie. Tak zwaną kranówkę do każdego domu dostarcza Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji i to ono decyduje ile za tę wodę zapłacimy. Stawki zarówno za wodę jak i ścieki w przyszłym roku zostaną bez zmian. Z czego to wynika?

- Udało nam się obniżyć koszty i to o ponad 2 punkty procentowe. Obniżka ta wynika głównie z redukcji o ponad 20 proc. kosztów zakupu energii elektrycznej. Było to możliwe przede wszystkim dzięki modernizacji obiektów, m.in. największego ujęcia wody Krzywe Błota - wyjaśnia Ma-

ria Rusnaczenko z Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Za metr wody nadal zapłacimy więc 2,76 zł, ścieków - 6,03 zł. Na obecne stawki wpływ także coraz mniejsze zużycie wody zarówno przez gospodarstwa domowe jak i przedsiębiorstwa. Gdyby zużycie nie malało być może udało się nawet te stawki obniżyć.

W niektórych miastach, np. Grudziądzu czy Toruniu, niezależnie od ilości zużytej wody, wodociągi co miesiąc doliczają także opłatę za samo spisanie licznika i wystawienie rachunku. We Włocławku takiej opłaty na razie z pewnością nie będzie.

Laura Nawrocka

Zginęli, bo kierowca zasnął?



Zdaniem śledczych winę za wypadek, w którym zginęli kibice Lechii Gdańsk ponosi kierowca autobusu.

Przypomnijmy: 20 marca br. nad ranem autokar wiozący kibiców Lechii Gdańsk w okolicach Mikanowa niedaleko Włocławka zjechał na lewy pas ruchu. - Autokar przewrócił się, na skutek czego dwie osoby poniosły śmierć, a wiele osób doznało poważnych obrażeń ciała, w tym wiele osób zostało narażonych na utratę zdrowia - podkreśla Wojciech Fabisiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku.

Od początku najważniejsza była odpowiedź na pytania. Złe warunki atmosferyczne, czy niedyspozycja kierowcy? Co doprowadziło do tej katastrofy drogowej?

- Zgromadzony w sprawie materiału dowodowy pozwolił na ustalenie, że kierowca tego autokaru umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym - stwierdza Wojciech Fabisiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku. - Okazało się, że kierowca nie kontrolował swojego organizmu w sposób prawidłowy. Był przeziębiony, przemęczony w efekcie zasnął za kierownicą i doprowadził do tego zdarzenia drogowego bardzo tragicznego w skutkach.

Kierowcy grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Prokurator wciąż zbiera dowody w sprawie.

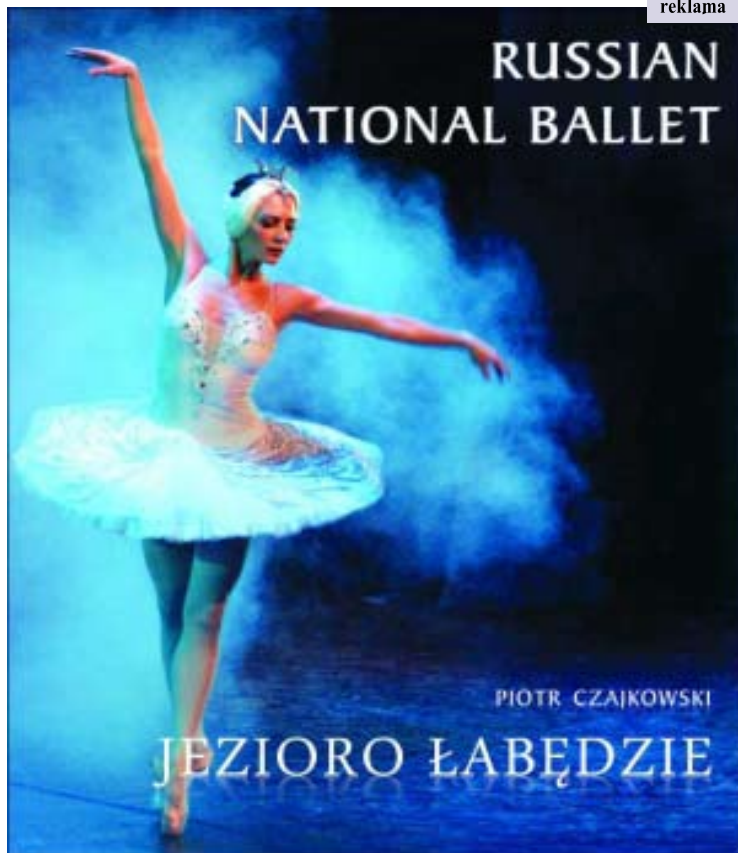
Monika Grzanka

Ekspresem

Znów wjedziemy w Wieniecką

Na drugi tydzień grudnia zaplanowano oddanie do ruchu skrzyżowania drogi krajowej nr 1 z ulicą Wieniecką. W tej chwili kładziony jest asfalt. Drogowcy mają jeszcze położyć tzw. ścierną warstwę. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem jeszcze w tym miesiącu kierowcy będą korzystać z jednej nitki wyremontowanej „Jedynki” na odcinku od skrzyżowania z ulicą Wieniecką do mostu na rzece Zgłowiączce. Wówczas wykonawca prac zajmie się remontem części drogi od strony ulicy Wyszyńskiego.

reklama



11 grudnia 2013r., godz. 19:00

Włocławek, Hala OSiR, al. Chopina 12

Bilety do nabycia: Sklep Muzyczny „POWER HIT” ul. Chopina 65/67, tel. 64 231 06 92

Biuro Turystyczne „JOWISZ” ul. Zduńska, tel. 54 232 66 51

Informacje i zamówienia zbiorowe: 604 692 822



Nie przegap

11.12.2013 19:00 Hala OSiR
Balet Jezioro Łabędzie



11 grudnia 2013 o 19:00 w hali OSiR wystąpi Rosyjski Balet Narodowy w przedstawieniu „Jezioro Łabędzie. Bilety do nabycia w sklepie muzycznym „Power Hit” oraz w biurze podróży „Jowisz”

Sztab WOŚP zaprasza wolontariuszy



Rozpoczęły się zapisy dla wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Chętni mogą zarejestrować się na stronie www.wosp.wloclawek.pl

Motomikolaje po raz VII:
7.12.2013 Hala Mistrzów,
Włocławek



Motomikolaje ruszają z darami 7 grudnia o 11:00 w Hali Mistrzów. Celem akcji jest pomoc dla Domu Dziecka w Brzeziu

8.10.2013 Bal Mikołajkowy dla dzieci

Tęczowy Parasol zaprasza na bal mikołajkowy dla dzieci, 8 grudnia o 16:00. Bilety w cenie 40 zł do nabycia w sklepie Power Hit.

15.12.2013 :
Gosia Szmuda w projekcie „Jazz dla dzieci”



W niedzielę 15 grudnia o 12.00 w sali WSHE (Plac Wolności 1, wejście od ul. Przechodniej) wystąpi Gosia Szmuda z zespołem w projekcie „Jazz dla dzieci”.

„Nie radzę sobie...”

Najłatwiej oceniać, krytykować, wyśmiewać. Najtrudniej - zrozumieć. Skazani na walkę z nalogiem alkoholowym inaczej podchodzą do rzeczywistości. O tym we Włocławku mówiła Ilona Felicjańska.

Modelka, celebrytka, twarz wielu kampanii reklamowych, autorka książek i ... alkoholiczka. Opowiadała o swoich niełatwych doświadczeniach we włocławskim Klubie Abstynenta „U Przyjaciół”.

Ilona Felicjańska przekonywała, że tam, gdzie inni upatrują skazy, ona szuka drogowskazu. Tak jest z tymi mniej i bardziej znanymi. Jedni latami zmagają się z problemem, dla innych jedna chwila „przylapania na” - zmienia całe życie.

Skazana na banicję

- Robię to, co mogę - mówi Felicjańska.- Swoje doświadczenie przekazuję innym. A ponieważ od zawsze tak było i jest, że osoby medialne, celebryci, gwiazdy mają większą siłę przebicia, mogą troszkę więcej właśnie po to, żeby przez ten szklany ekran lub gazety mówić do innych ludzi. I ja chcę o tym mówić. A bardzo długo zatykano mi usta, próbowano mnie wypchnąć z gazet i telewizji, ponieważ mówię o rzeczach mało komfortowych, bo mówię o rzeczach, które nie są

łatwe i nie są przyjemne. Mówię o tym, co w naszym kraju nadal zamiatane jest pod dywan, bo u nas o pewnych sprawach jeszcze nie wolno mówić, bo nie wypada, bo się wstydzimy. Nie wypada mówić o rzeczach złych. Jesteśmy specyficznym narodem. Wobec najbliższych chcemy być najlepsi, najbardziej idealni, najdoskonalsi.

Życie jest darem

- Dostaliśmy je z jakiegoś powodu - podkreśla modelka. - Mamy prawo być szczęśliwi. Mamy prawo być wolni i szukać tego swojego szczęścia. W związku z tym, że żyliśmy w tym komunizmie, mieliśmy podcięte skrzydła, nogi i ręce i ciężko nam było móc być sobą. A tak naprawdę w życiu chodzi tylko o to, żeby być sobą.

Dostaliśmy ten dar życia. Jesteśmy więc w pewnym sensie wybrańcami. W jednej chwili możemy podjąć decyzję, żeby zmienić swoje życie, tak jak ja próbowałam zmieniać już dwa razy. Mam tylko nadzieję, że tym razem - po raz ostatni.

Dzięki terapii dojrzewam

- Mam czterdzieści lat i dopiero teraz mogę powiedzieć, że jestem dojrzała emocjonalnie - deklaruje Felicjańska. - Jestem uzależniona od alkoholu, niepijąca. Dzięki terapii rozwijam się, trzeźwieję. Każdego dnia idę mały kroczek dalej. Wyjechałam z Bełchatowa do Warszawy, bo coś mnie tam pchało, a później po wypadku miotając się doszłam do wniosku, że nie chcę już ulegać innym. Nie chcę być taka jak inni chcieliby, żebym była.

Nie chcę przytakiwać innym, nie chcę robić tego, co oni by chcieli. Ja po prostu chcę być sobą. I chcę robić to, co sprawia mi przyjemność.

Chcę wierzyć w to, że to nie pieniądze są w życiu najważniejsze. To o zdrowie toczy się cała gra. A życie nie jest łatwe. W życiu mamy tak wiele obowiązków, że czasami po prostu mamy wszystkiego dość. Tym co może nas od tego oderwać jest prawdziwa pasja. Warto ją mieć. Każdy z nas ma jakiś dar w sobie, tylko czasem trzeba go poszukać.

Próba identyfikacji

- Dla mnie słowo alkoholiczka już nie jest takie straszne - podkreśla Felicjańska.- Alkoholik, alkoholiczka nie robi już żadnego wrażenia. Dokładnie jednak pamiętam moment, gdy trafiłam na



pierwszą terapię, na której trzeba było się przedstawić w ten sposób. Ilona Felicjańska - alkoholiczka. To było strasznie trudne. Dlatego ja próbowałam mówić - jestem uzależniona od alkoholu. To lepiej brzmiało. Ale tak

naprawdę to nie o to słowo chodzi, lecz o to, że w środku, wewnątrz siebie byliśmy pogubieni i zaczęliśmy pić.

Monika Grzanka



Zatankuj swoją firmę w Meritum Banku!

Często barierą rozwoju firmy jest brak bieżącego finansowania. Obawa przedsiębiorców przed zaciągnięciem kredytu wynika zwykle z konieczności spełnienia wielu wymogów w banku. Teraz to się zmienia. Osoby prowadzące indywidualną działalność gospodarczą mogą liczyć na szybką gotówkę. O ciekawych możliwościach finansowania rozmawiamy z Martą Sekielską, kierownikiem placówki partnerskiej Meritum Banku we Włocławku.

Czy warto zaciągnąć kredyt firmowy? Może lepiej odłożyć pieniądze na inwestycję?

Marta Sekielska: Korzystanie z kredytu umożliwia szybszy rozwój firmy, bo przedsiębiorca nie musi czekać, aż odłoży potrzebną kwotę z obrotów bieżących. Dodatkowo, dostęp do kredytu bardzo często pozwala na zachowanie płynności i regulowanie bieżących zobowiązań na czas.

Przedsiębiorcy często narzekają na skomplikowane procedury i formalności związane z pożyczką. Czy to nie jest barierą?

MS: Na pewno przewagą Meritum Banku jest elastyczne podejście do potrzeb klienta, a także ograniczenie do minimum formalności. Na przykład, rozpatrując wniosek o Biznes Pożyczkę, złożony przez osobę prowadzącą własną działalność gospodarczą, nie wymagamy określenia celu przeznaczenia środków, prognoz finansowych czy biznesplanu. Przedsiębiorca nie musi dostarczać zaświadczeń z ZUS i Urzędu Skarbowego. Klient już kilka minut po złożeniu wniosku otrzymuje indywidualną, dopasowaną do swoich potrzeb ofertę. Wnioski rozpatrujemy szybko, czyli dbając o wygodę klienta.

To brzmi ciekawie. Jak wygląda ta propozycja w szczegółach?

MS: „Biznes pożyczka” to możliwość uzyskania kredytu od 5 do 500 tys. zł przy minimalnych formalnościach. Okres kredytowania to nawet 120 miesięcy. Co więcej, zaciągając taką pożyczkę przedsiębiorca odnosi korzyści podatkowe - przedsiębiorca może wpisać koszty pożyczki w koszty prowadzonej działalności.

Czy trzeba spełniać jakieś szczególne wymagania, aby zaciągnąć „Biznes Pożyczkę”?

MS: Ten produkt kredytowy przeznaczony jest dla osób prowadzących działalność przez minimum 12 miesięcy i które ukończyły 21 lat. Trzeba oczywiście przedłożyć dokumenty rejestracyjne firmy, czyli wpis do ewidencji oraz decyzję o nadaniu NIP. Poprosimy także o dokumenty potwierdzające dochody, w zależności od rodzaju prowadzonej księgowości. Ich szczegółowy wykaz dostępny jest na naszej stronie internetowej: www.meritumbank.pl.

Dziękuję za rozmowę.

Pełna informacja o Biznes Pożyczce dostępna na www.meritumbank.pl oraz w placówce:

Zatankuj swoją firmę!

Szybka Biznes Pożyczka



Przejdź do meritum

meritum^{ICB}bank

Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego

Placówka Partnerska Meritum Banku

Włocławek, ul. Warszawska 7/9,

tel. 54 289 78 80

Godziny otwarcia: pn-pt: 8.00-18.00

Oddając część siebie, uratowała chłopcu życie

On - mały, 5-letni chłopiec. Ona - starsza o 19 lat kobieta. Różni ich niemal wszystko, a jednak los spowodował, że jedno bez drugiego nie mogłoby żyć. Połączyła ich chęć życia i bezinteresowna wola niesienia pomocy.

Gest Angeliki, która oddała część swego szpiku kostnego, spowodował, że Adaś nadal cieszy się życiem, a jego rodzice ukochanym synkiem. Niedawno zobaczyli się po raz pierwszy.

Adaś od urodzenia był zdrowym, energicznym chłopcem. Wszędzie było go pełno. Oczko w głowie rodziców. Pod koniec 2010 roku spokój całej rodziny nagle runął.

Prerażająca diagnoza

Pojechaliśmy na badania. W szpitalu kazano nam powtórzyć morfologię, twierdząc, że musiał wystąpić błąd, bo wyniki były bardzo słabe. Niestety to nie był błąd... Już kolejnego dnia usłyszeliśmy tę nieprawdopodobną dla nas diagnozę - anemia aplastyczna - postać ciężka. - Choroba bardzo rzadka polegająca na zahamowaniu pracy szpiku - wspomina te ciężkie chwile Joanna, mama chłopca.

Jakby tego było mało, chłopczyk zachorował równocześnie na zapalenie płuc. Najgorsze chwile w życiu jego rodziców zdawały się ciągnąć w nieskończoność i boleśnie utkwily w ich pamięci. - Nasz synek bardzo źle znosił leczenie. Miał dopiero 3 latka i nie mógł zrozumieć, dlaczego sprawia mu się tyle bólu. Z płaczem i krzykiem zrywał wenflony. Próby wkłucia były podejmowane wielokrotnie i konieczne było trzymanie Adasia przez kilka osób. Płacz, histeria, przeraźliwy krzyk utkwily na zawsze w naszej pamięci - mówi mama chłopca.

Gdy antybiotyki zaczęły wreszcie działać, lekarze podjęli terapię immunosupresyjną. Adaś spędził 3 tygodnie na oddziale zamkniętym, całkowicie odizolowany od świata. Niestety terapia nie przyniosła efektów.

Żeby uratować dziecko zostało tylko jedno wyjście - przeszczep szpiku od osoby niespokrewnionej. - Byliśmy przerażeni. Baliśmy się strasznie. Z informacji, które znaleźliśmy wynikało,

że szanse na znalezienie bliźniaka genetycznego wynoszą 1: 1000000. Modliliśmy się, by Adasiowi się udało - wspomina mama chłopca.

Jedna na milion

Tą jedną szansą na milion okazała się Angelika. 24-letnia kobieta zarejestrowała się w bazie dawców DKMS Polska w kwietniu 2010 roku.

trzymuję swoją gotowość", w tej samej chwili usiadłam z wrażenia. Chwila ciszy w słuchawce... Oczywiście odpowiedź mogła być tylko jedna - mówi z uśmiechem Angelika. Pobranie szpiku bezpośrednio z talerza kości biodrowej odbyło się w sierpniu 2011 roku.

Szpic Angeliki przyjął się w ciele Adasia, który mógł w końcu opuścić szpital i powoli wracać do normalnego życia.

- Kiedy przyjechali do mnie, Adaś pierwszy wyskoczył z auta, mocno mnie przytulił i podziękował. Później długo jeszcze staliśmy i ściskaliśmy się całą czwórka. Nie da się opisać słowami co się czuje w takiej chwili - wspomina Angelika. - Spędziliśmy wspólnie dwa popołudnia, a ja mam wrażenie jakbyśmy się znali dobrych kilkanaście lat - dodaje i zapewnia, że spotkań będzie więcej.

Dzięki niej nasz Adaś po wielu miesiącach mógł opuścić szpital, przytulić dziadków, bawić się z rówieśnikami. Życie - mówi mama chłopca.

Pierwsze spotkanie z dawczynią wspomina bardzo ciepło i już nie może się doczekać kolejnego. - Podczas spotkania, mimo że było pierwsze narodziła się między nami niesamowita więź. Nie czuliśmy skrępowania, dystansu. To były jedne z najpiękniejszych dni w naszym życiu. Mamy nadzieję, że mimo dzielących nas 450 km będziemy się spotykać, bo spędzanie czasu z Angeliką jest wspaniałe - mówi mama chłopca. Dodaje, że Adaś ciągle pyta o swoją bliźniaczkę genetyczną i nie może się doczekać gdy wreszcie pokaże jej kolekcję swoich zabawek.

Warto dać cząstkę siebie

Rodzice Adasia podkreślają, że sami chcieliby teraz zostać dawcami i móc podzielić się cząstką siebie. - Czym więcej osób w bazie dawców, tym więcej chorych ma szansę na zdrowie.

Ja marzę o tym, by móc oddać szpic, wiem, że moi znajomi również z radością podjęliby taką decyzję. W dużej mierze dlatego, że wiemy, jak bardzo jest to potrzebne i przeszliśmy przez gehennę choroby. Wiem jednak, że nie wszyscy mają tego świadomość, dlatego warto o tym mówić - podkreśla mama chłopca.

A Angelika? Czy nadal byłaby gotowa podzielić się częścią siebie? - Bez chwili wahania, gdyby tylko była taka konieczność jestem w gotowości oddać swój szpic.

Teraz już bogatsza o to doświadczenie. Warto jest pomagać, ponieważ nigdy nie wiadomo czy sami nie będziemy potrzebowali pomocy, poza tym wierzę że dobro wraca z podwójną siłą - mówi z uśmiechem.

Artur Kowalczyk/DKMS

Włocławianie, którym nie jest obojętny los innych mogą zarejestrować się w bazie dawców szpiku przez internet lub osobiście w dniach 11 i 12 grudnia w godz. od 11 do 18 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej przy ulicy Mechaników.

W tej chwili w bazie dawców szpiku DKMS jest niemal 1000 mieszkańców Włocławka i okolic. Czworo już oddało szpic ratując życie, kolejna osoba niedawno otrzymała informację, że może zostać dawcą. Tegoroczny projekt PWSZ, którego inicjatorką już po raz drugi jest Olimpia Lipska ma również charakter edukacyjny. Chętni będą mogli dowiedzieć się więcej na temat samego przeszczepu, tego jak się do niego przygotować oraz samej problematyki dawstwa szpiku kostnego w Polsce. Warto przyjść do PWSZ przecież każdy z nas lub naszych bliskich może kiedyś potrzebować pomocy. Czym więcej osób w bazie, tym szanse na jej otrzymanie jest większe.

Sama do końca nie pamięta co ją do tego pchnęło, ale nigdy wcześniej nie była bardziej dumna z decyzji, którą podjęła. - Kiedy zadzwonił telefon z DKMS w pierwszej chwili nie wiedziałam o co chodzi, zapomniałam w ogóle że jestem w Bazie Potencjalnych Dawców - przyznaje. - Słuchałam w skupieniu, aż w końcu padło pytanie „Czy pod-

Spotkanie pełne wzruszeń

Dwa lata minęły w mgnieniu oka. W końcu przyszedł czas wielkiego spotkania, na które czekali wszyscy. Bliźniacy genetyczni zobaczyli się po raz pierwszy, a rodzice chłopca mogli w końcu podziękować za uratowanie ich szczęścia. Jak wyglądał ten szczególny moment w ich życiu?

Rodzice Adasia uśmiechają się na samą myśl o pani Angelice. - Nie ma słów, które oddadzą wdzięczność, którą czujemy z mężem do tej wspaniałej kobiety. Wielokrotnie podkreślałam, że w życiu Adasia jest ważniejsza niż ja. Dzięki niej nasz synek urodził się po raz drugi, bez niej nie dałby rady pokonać choroby. To, co zrobiła jest wyjątkowe, wspaniałe i najpiękniejsze na świecie.

KUPIĘ
510 503 510
Złomowanie-Autokasacja
• VW • OPEL • TOYOTA
• NISSAN • DAEWOO • POLONEZ
ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA
Zaświadczenie do wyrejestrowania
SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
530 530 574 54 280 2990

SKUP AUT
510 503 510
Złomowanie-Autokasacja
• OSOBOWE • DOSTAWCZE
• CIĘŻAROWE
ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA
Zaświadczenie do wyrejestrowania
SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
530 530 574 54 280 2990

Platforma Obywatelska

Biuro Poselskie



Platforma Obywatelska

Marek Wojtkowski

WWW.MAREKWOJTKOWSKI.EU

Włocławek, ul. Bauera 5 lok. 19

reklama



DODATEK SYL

PENSJONAT I KLUB JEŹDZIECKI „MICHELIN”

SYLWESTER 2013

KOSZT: 390 ZŁ OD PARY

WYSTĄPI ZESPÓŁ
SHADOW

UL LIPOWA 12b-14

TEL: 54 235 46 51 54 413 23 12



Bądźmy

W noc sylwestrową wiele z nas w noc. Podpowiadamy, jak zadbać wiele czasu.

Nie każda z nas ma talent lub cierpliwość do makijażu. Jednak ten wykonany na sylwestrowy wieczór musi być staranny i perfekcyjny. Ważne aby błyszczał i był makijażem codziennym.

Jednak dla tych pań, które mają wyjątkowe opory przed malowaniem się, prostym sposobem jest pójście do makijażystki na profesjonalny make-up ALE - jest to albo drogie albo trzeba pomyśleć o tym z wyprzedzeniem, gdyż na ostatnią chwilę nikt nas nie przyjmie do umalowania.

Są jednak bardzo proste sposoby na perfekcyjny makijaż w 5 minut, we własnym domu, z własnymi zdolnościami (lub też bez nich)! W perfumeriach znajdziemy wspaniałe kosmetyki, a raczej naklejki dzięki którym Twój makijaż będzie wyglądał tak samo jak po wyjściu od makijażystki. Cienie do powiek są w formie naklejek przystosowanych do każdego kształtu oka.

Sylwester - zabawa nie dla psów

Sylwester to dla wielu ludzi najbardziej oczekiwana impreza, jednak ze względu na fajerwerki, dla psów to najstraszniejsza noc w roku. Jak pomóc czworonogom ją przetrwać?

- wybierzmy odpowiednie środki uspokajające u weterynarza i zacznijmy je podawać w określonych przez niego dawkach zanim sztuczne ognie rozsiałają się na dobre,
- zabierzmy psa na długi spacer aby załatwił swoje potrzeby i porządnie się zmęczył zanim wybuchną sztuczne ognie,
- pozwólmy psu schować się w ciemnym miejscu - zrobmy mu posłanie tam gdzie czuje się on najbezpieczniej,
- podczas wybuchu sztucznych ogni zamknijmy wszystkie drzwi i okna w domu, możemy je dodatkowo uszczelnić kocami, zasłonić zasłony lub żaluzje oraz włączyć głośno spokojną muzykę tak, aby zagłuszyć wybuchy,
- nigdy nie krzyczmy na psa za to, że się boi!

GOŚCINIEC

Zapraszamy na zabawę SYLWESTROWĄ

Oprawę muzyczną zapewni Zespół „TORUS”

- koszt 450 zł od pary
- początek zabawy godz. 20.00
- rezerwacje w biurze HAWEX-u w godz. 8-20 lub telefonicznie
- istnieje możliwość rezerwacji noclegu

Włocławek, ul. Toruńska 104, tel. 602 215 783, www.gosciniiec.wloclawek.pl

**Powitaj Nowy Rok 2014
w Restauracji Impresja,
w stylowych wnętrzach,
przy wybornej kuchni,
przy doskonałej oprawie muzycznej**

początek wyśmienitej zabawy o godz 20.00

rezerwacje tel: +48 54 232 77 90

+48 604 269 745

cena 400 PLN/para

ZAPRASZAMY

Restauracja
Impresja
★★★★

SYLWESTROWY



piękne w tę noc

Wybierz się na bale i bankiety, będzie bawić się i tańczyć całą noc, aby w tę noc wyglądać olśniewająco, nie tracąc na to zbyt

Wystarczy odkleić cienie od plasterka, przyłożyć na powiekę i gotowe! Makijaż utrzyma się na cały wieczór.

Fantastycznie dobrana paleta barw idealnie komponuje się z gęsto wytuszowanymi rzęsami.

Jednak pamiętajmy, że oczy to nie wszystko! A co z paznokciami? Nie warto malować ich parę minut przed wyjściem, ponieważ na pewno uszkodzimy lakier zachaczając to o żakiet, to wyciągając klucze z torebki i wielu innych miejscach w których jest to na 5 minut przed wyjściem całkowicie niepotrzebne. I znów ratują nas perfumy!

Znajdziemy tam rewelacyjne naklejki na paznokcie, w różnych kolorach, wzorach, z brokatem, z cekinem, z kokardą, w kratkę, kropki i wiele innych. Wystarczy przykleić je do paznokcia, a nadmiar oderwać. Występują w różnych rozmiarach, tak aby idealnie dopasować kształt do płytki

paznokcia.

Nie tylko makijaż ma znaczenie. Podczas imprezy sylwestrowej liczy się również strój. Sklepy oferują wielki wybór kreacji sylwestrowych - głównie ciemne, przetykane złotą nicią lub z naszywanymi cekinami, bogaty efekt połysku jest jak najbardziej pożądanym.

Dobrze dobrany strój z łatwością zatuszuje niedoskonałości figury, podkreśli mocne strony i wyróżni nas z tłumu.

Dobrze jest też zwrócić uwagę na to, jak czujemy się w danym elemencie garderoby. Lekko przyciasna sukienka łatwo może uszkodzić się przy dynamicznym tańcu a „odrobinę obcierające” buty stać się torturą jeszcze przed toastem noworocznym

I na koniec mała rada: pamiętajcie, aby do małej kopertówki wrzucić swoją ulubioną szminkę lub błyszczak. I szampańskiej zabawy! W końcu to wyjątkowa noc!

sylnwester 2013/2014

dj Sopran



start 20.00

million
www.millionclub.eu

wstęp 25 zł
rezerwacja stolika 50 zł

Włocławek ul. Ogniowa 7 Rezerwacje 601 313 011

SYLWESTER 2013

31. 12. 2013 GODZ. 20:00

CENA: 400 ZŁ OD PARY

Do rytmu zagra zespół
AMBASADOR

W CENIE:

4 dania ciepłe

5 zimnych przekąsek

0.5 l wódki na parę

butelka szampana na 2 pary

Zapisy w restauracji „Ratuszowa”

Włocławek ul. Bojańczyka 7. tel: 54 232 62 76



RESTAURACJA RATUSZOWA

**“pod Kogutem”
RESTAURACJA**
tel. 501 358 242

ZAPRASZAMY NA WSPANIAŁĄ I NIEZAPOMNIANĄ
**ZABAWĘ SYLWESTROWĄ
2013**

ORGANIZUJEMY

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE WESELA,
KOMUNIE
CHRZCINY, PIKNIKI
INTEGRACYJNE,
CATERING
DOSTARCZAMY
POŚIEKI DO
MIEJSCA PRACY

swojska atmosfera

przestronna
sala na 120 osób

profesjonalne dekoracje sali

87-800 WŁOCŁAWEK, UL. DUNINOWSKA 7C
TEL: 501 358 242, 501 531 080, 54 411 43 41

ZESTAWY OBIADOWE
JUŻ ZA 10 ZŁ.

Wicestarosta straci stanowisko

Wicestarosta powiatu włocławskiego Zbigniew Lewandowski został skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

Sprawa ma swój początek w 2004 roku, kiedy to Zbigniew Lewandowski był pracownikiem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Chodzi o wyludzenie renty strukturalnej na rzecz jednego z okolicznych rolników. Aby dostać rentę żona musiała być współwłaścicielką gospodarstwa. I była, ale nie obecna, tylko poprzednia żona.

Rolnik zgodnie z podpowiedzią urzędnika zmienił dane współwłaścicielki i rentę otrzymał. Agencja dopiero po czasie doszła do wniosku, że niesłusznie. Pieniądze zostały zwrócone, jednak Zbigniew Lewandowski

musiał ponieść karę. Sąd pierwszej instancji skazał urzędnika na 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Jednak minimalny wyrok za przekroczenie uprawnień oraz działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej to rok, dlatego sąd okręgowy podwyższył wymiar kary.

- W apelacji obrońcy nie zawarto żadnego nowego, istotnego argumentu, który mógłby podważyć decyzję sądu pierwszej instancji - stwierdził Stanisław Iglewski, sędzia Sądu Okręgowego we Włocławku. Wyrok jest prawomocny w związku z tym pracodawca

Zbigniewa Lewandowskiego - starosta powiatu włocławskiego musi podjąć decyzję w sprawie pracownika. - Czekamy za oficjalnym stanowiskiem sądu, które już niedługo mamy otrzymać. Wówczas zaproponuje radnym na to stanowisko kandydaturę Romana Gołębiewskiego, który obecnie jest członkiem zarządu wyjątkowo Kazimierz Kaca, Starosta Włocławski.

Sam Zbigniew Lewandowski zarówno w trakcie jak i po procesie nie chciał komentować sprawy, a obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Laura Nawrocka

Mamy dobrą strategię rozwoju miasta!

Rozmowa z: Jackiem Kuźniewiczem, zastępcą prezydenta Włocławka ds. rozwoju i inwestycji



- Panie prezydencie, zapytam żartobliwie - czy brał pan udział w programie „Meta-morfozy”? Takie opinie słyszałam ostatnio kilkakrotnie...

- Nie, nie brałem (śmiech). A z czego się biorą takie opinie? Wyglądam lub zachowuję się inaczej niż do tej pory?

- No właśnie... to chyba kwestia pańskich wypowiedzi - apeluje pan do opozycji o współpracę ponad podziałami, o wyciszenie politycznych sporów.

- Do wszystkiego trzeba dojrzeć! A tak poważnie, nauczyła mnie tego wieloletnia praca w samorządzie. Zrozumiałem, że tu, na tym szczeblu nie polityka, a praca na rzecz mieszkańców winna dla każdego z nas być priorytetem - na tym powinniśmy się skupić i nie marnować czasu i energii na personalne wycieczki. Niejednokrotnie powtarzałem już że boisko, chodnik czy droga służą wszystkim i nie mają barw politycznych. Nie wszyscy to jednak rozumieją, a pokuszę się nawet o stwierdzenie, że nieliczni... Jak na dłoni widać to, niestety, w obecnej Radzie Miasta. Nie można się wiecznie kłócić, można się spierać na argumenty. I niech to zawsze czymś pożytecznym zawojuje, niech przyniesie konstruktywne efekty.

- Jak choćby dopiero co opracowanym dokumentem określającym strategię rozwoju miasta? Jako jej koordynator jest pan chyba zadowolony, że jest ona rezultatem wielotorowej współpracy przedstawicieli wielu włocławskich środowisk?

- Tak, rzeczywiście. Nad strategią pochylało się wielu włocławian, którym zależy na tym, by miasto się rozwijało we właściwym kierunku. Każdy z nich wzbogacił ten dokument o „kawalek”

swojej wizji i najważniejsze, że dzięki ich zaangażowaniu mamy dobrą strategię rozwoju miasta, która zdaje się być akceptowalna przez wszystkie strony zasiadające w Radzie Miasta. Taki wniosek nasuwa mi się po spotkaniu konsultacyjnym 14 listopada z różnymi środowiskami. Zgoda taka jest jak najbardziej potrzebna przy przygotowaniu takiego dokumentu, jakim jest strategia rozwoju miasta, co jest szczególnie cenne, gdyż we włocławskim samorządzie żyjemy w permanentnym konflikcie, co powoduje koncentrację na rzeczach nieistotnych, nie posuwających miasta do przodu. Trzeba temu położyć kres i rozmawiać nie o osobach, ale merytorycznie o problemach. Mnie nie interesuje bezsensowna „nawalanka” polityczna, trzeba budować porozumienie dla dobra miasta, a nie prowadzić bezsensowną awantury. Udało się wspólnie przez ponad rok wypracować projekt dobrej strategii dla miasta, oczywiście można się różnić w sposobach jej realizacji, ale co do głównych kierunków rozwoju panuje w zasadzie pełna zgoda. Bardzo cieszę się, że dobrze ocenia strategię Urząd Marszałkowski, co jest dobrym prognostykiem na przyszłość, bo to marszałek będzie dysponował dużymi środkami na rozwój.

- Czyli nowa perspektywa finansowa to szansa i dla województwa, i dla miasta...

- Tak, dlatego prace nad wydatkowaniem środków z nowego budżetu unijnego przyspieszyły bardzo. Także we Włocławku wiele się dzieje w tej kwestii. Będzie o co walczyć, bo w regionie mamy o co walczyć prawie 2 mld euro! I naszą mądrością jest, aby te środki ulokować efektywnie a nie efektownie, tak aby przyniosły naszemu miastu zmiany

jakościowe. Unia wymaga od nas kompleksowych projektów, działań podejmowanych wspólnie, innowacyjnych, mających znaczący wpływ na konkurencyjność gospodarki.

- Mówi pan o wspólnych działaniach podejmowanych w współpracy z sąsiednimi samorządami. Na czym ta innowacyjność ma polegać?

- Ja wyobrażam sobie, że rozwój miasta determinować będą dwa czynniki zasadnicze, z jednej strony Wisła a z drugiej bliskość autostrady A-1. W okolicach Włocławka mamy przecież 3 węzły autostradowe i to trzeba wykorzystać. Ale aby tak się stało musimy myśleć szeroko nie tylko przez pryzmat punktowych działań we Włocławku, ale takich odnoszących się do otoczenia. Temu mają służyć ZIT-y i o tym rozmawiamy z okolicznymi gminami. Wyobrażam sobie, że powstanie porozumienie okolicznych gmin z Włocławkiem co do realizacji wspólnych projektów mających właśnie wykorzystać te zasoby, o których wspominałem, czyli autostrady i Wisły.

- A na jakie środki z Unii może konkretnie liczyć Włocławek? Bo to chyba najistotniejsze...

- Jest szansa, że w ciągu najbliższych 7 lat zrealizowane zostaną w naszym mieście projekty o wartości blisko 1 mld złotych, ale wymagać to będzie wspólnego wysiłku wielu podmiotów i współpracy z samorządami okolicznych gmin. Rozpoczęliśmy pierwszy etap konsultacji naszej „wiązki” projektów. Poprzez naszą stronę internetową do końca stycznia 2014 roku oczekujemy uwag od mieszkańców do naszych propozycji,

Renata Kończyńska



KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA!



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Cyganka prawdę Ci powie...

W ramach realizowanego przez Oddział Rejonowy PCK we Włocławku projektu „Romowie - pełnoprawni obywatele polscy” włocławianie mieli szansę poznać zwyczaje Romów, w tym tradycje andrzejkowe.

Czardasze, romanse, a wszystko to z miłości i dla miłości, bo ona dla Romów jest bardzo ważna. Daje im siłę i wiarę. Przemierzające świat taborzy pełne były śpiewu, tańca i wróżb. Tradycyjny dom wędrujących Cyganów składał się z trzech części: wozu, namiotu i zwykłego dachu nad głową w czasie przerywającego wędrowkę, trwającego od jesieni do wiosny, zimowiska. Polscy Cyganie jeździli przeważnie wozami krytymi płótnem naciągniętym na łukowate pałaki. Taki wóz, nazywany przez nich vurden satrasa (wóz z budą), służy w zasadzie tylko do jazdy, nie stanowiąc mieszkania na postojach.

Cygańskie domki na kołach zwykle urządzone były wewnątrz jak jednoizbowe mieszkania. Z miejscami do spania, nieraz ze stołem i kuchnią. Namiot cygański miał różne postacie i zasady konstrukcji. Zawsze jednak był złożony ze zwykłych, długich i szerokich płacht płóciennych, z tyczek i małych kołków przytwierdzających brzoje płachty do ziemi po obu bokach. I wreszcie strój - szczególnie Romek - pełne kolorów i falban suknie suto marszczone i zdobione cekinami, wstążkami, koronkami, do tego przepiękne korale zdobiące ich szyje. Cóż więcej? Do dziś znana jest i lubiana muzyka cygańska,

a stwierdzenie „Cyganka prawdę Ci powie” jest powszechnie znane i prawie każdy kiedyś wysłuchał cygańskiej wróżby, która spełniła się, bądź nie.

- Od zarania dziejów jesteśmy związani z Polską, dlatego też tradycje nasze Andrzejkowe są niemal identyczne - podkreśla Cezary Majewski, prezes Zespołu Pieśni i Tańca „Roma”. - Spotykamy się w małym gronie, ale w taborze. Wrózenie z kart i z ręki towarzyszyło naszym wędrowkom od zawsze. Nasza tradycja choć nadal w formie niepisanej przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Uczymy, że u nas zaraz po Bogu jest ojciec i matka - starszyzna. Współcześnie już nie w taborach, lecz w mieszkaniach spotykamy się, urządzamy pikniki, a swój folklor i tradycje pokazujemy na scenie.

- Karty dostałam od swojej teściowej, a ta otrzymała je od swojej mamy - mówi prawdziwa cygańska wróżka. - Wybierając karty z całej talii należy zebrać myśli. Można pomyśleć o picciu, o jedzeniu, ale z reguły o swoim dalszym życiu. I kiedy wróżymy, a człowiek jest pełen wiary, to wszystko ma szansę się spełnić. I to szczególnie te dobre. Za wróżby nigdy się nie dziękuje, lecz czeka się na ich spełnienie.

Monika Grzanka

reklama

ZIELEŃ MIEJSKA

zestaw usług pogrzebowych

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

**Kompleksowe, całodobowe
USŁUGI POGRZEBOWE**

601 624 135
54 412 16 36

ul. Wieniecka 35
87 - 800 Włocławek

Piękna lipnowianka gra o koronę Miss Polski 2013

8 grudnia do Płocka przyjadą najpiękniejsze Polki. W Orlen Arenie odbędą się bowiem finały wyborów Miss Polski 2013. W konkursie wezmą udział 24 kandydatki.

20-letnia Angelika Kwiatkowska z Lipna startuje w wyścigu o koronę Miss Polski 2013. Licząca 180 cm wzrostu absolwentka Liceum im. Romualda Traugutta w Lipnie jest obecnie studentką Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie. Współpracuje ze znaną agencją modelek Avant Models. Aneglikę można m.in. zobaczyć w teledysku Mateusza Mijała „Coś na później”, zrealizowanym przez studio Micron Movies z Włocławka, gdzie wystąpiła obok włocławianina Michała Wilińskiego, instruktora fitness w klubie Pure.

W eliminacjach regionalnych w Warszawie Angelika pokonała blisko 800 konkurentek, uzyskując tak zwaną „Zieloną Kartę Warszawy”. W finale wystąpi obok 23 pretendentek do tytułu Miss Polski 2013. Finał konkursu Miss Polonia odbędzie się 8 grudnia w Orlen Arenie w Płocku. Transmisję przeprowadzi telewizja Polsat. Już teraz można głosować na Angelikę na stronie www.plock.naszemiasto.pl

Zwycięzcy plebiscytu otrzyma nagrodę w postaci pobytu w SPA. (sab)



Fot. Tomasz Mosionek

Budżet. Co na tę, co na tamtą kupkę?

Zarząd Powiatu w Lipnie przyjął projekt budżetu na rok 2014. W połowie listopada dokument został przekazany do Regionalnej Izby Obrachunkowej.

- Bardzo dużą kwotę, ponad 6 milionów 700 tysięcy złotych zarezerwowaliśmy na drogi - mówi Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski.

W planach jest wyremontowanie w 2014 roku piętnastu odcinków dróg powiatowych, budowa dwóch parkingów i paru kilometrów chodników. Cel podstawowy - zwiększenie bezpieczeństwa, poprawa jakości jazdy.

Kwota 2 milionów złotych wpisana została na budowę hali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Lipnie. - Inwestycję realizować będziemy etapami - mówi starosta. Koszt całości, czyli budowa pełnowymiarowej hali sportowej, szacowany jest na 6 mln złotych. Mniej więcej połowę tej kwoty pochłonie natomiast modernizacja kompleksu spor-

towego w Skępem. Odnowiony zostanie stadion, wykonana będzie nowa bieżnia z tartanu. Jeśli na sesji 19 grudnia budżet zostanie przyjęty, to będzie można ogłosić przetargi na realizację tych zadań.

50 tys. w budżecie zapisano na dokończenie ogrodzenia w DPS w Nowej Wsi. Są środki na wymianę samochodów dla policji, straży pożarnej i dla Powiatowego Urzędu Pracy i na wspierane przez PFRON remonty w Zespole Szkół Specjalnych. Kolejne 50 tys. złotych po akceptacji budżetu przez radnych, dostanie orkiestra reprezentacyjna powiatu lipnowskiego, której szykuje się zagraniczny wyjazd. 45 tys. zł to kwota dla straży pożarnej na działalność związaną z poprawą bezpieczeństwa przeciwpożarowego, zaś 200 tys. zł - na ochronę za-

bytkowych budowli.

Łącznie po stronie dochodów zapisano w budżecie powiatu 58 mln zł, po stronie wydatków 62 mln złotych. 4-milionowy deficyt ma zostać pokryty przez obligacje.

Obligacje komunalne to dobry sposób na dodatkowe środki finansowe.

Na taki sposób finansowania inwestycji decyduje się coraz więcej samorządów. Pozyskane w ten sposób środki mogą zostać wykorzystane jako wkład w inwestycję współfinansowaną ze środków europejskich czy spłatę zaległych zobowiązań.

Zdaniem ekspertów, obligacje komunalne są uważane za najlepszą formę zwrotnego pozyskiwania środków przez jednostki samorządu terytorialnego. (sab)

Czy wiecie, że...?

* W budżecie na ten rok po stronie dochodów i wydatków w powiecie lipnowskim zapisano identyczne kwoty - po 59 mln złotych. Tymczasem dochody już przekroczyły 63 mln złotych, a wszystko za sprawą dodatkowych pieniędzy, płynących szerokim strumieniem. Tylko w listopadzie powiat otrzymał 160 tys. zł więcej na DPS, 14 tys. na usługi geodezyjne związane ze zwrotem dawnym właścicielom działek, odebranych im przed laty po budowę krajowej „dziesiątki” 49 tys. zł dostała dodatkowo straż pożarna, o kolejne 42 tys. zł zwiększona została subwencja oświatowa.

* Kognitywistyka to nauka zajmująca się obserwacją i analizą działania zmysłów, mózgu i umysłu, w szczególności ich modelowaniem. Tym właśnie obszarem wiedzy zamierzał zajmować się Dawid Górny, 21-letni lipnowianin, absolwent liceum w Lipnie. Tymczasem - jak donosi „Gazeta Pomorska” - przystojny młodzieniec wyjechał do Londynu i został... modelem. Z powodzeniem występuje na wybiegach u znanych projektantów i marzy o karierze aktorskiej.

* W projekcie budżetu na 2014 rok Zarząd Powiatu zabezpieczył 50 tys. złotych na godne wyposażenie Orkiestry Reprezentacyjnej Powiatu Lipnowskiego. Muzycy wybierają się bowiem do Wielkiej Brytanii, gdzie będą koncertować w parafiach, odwiedzanych przez naszych rodaków. Wyjazd organizuje Stowarzyszenie Odeon.

* Starostwo Powiatowe w Lipnie ogłosiło przetarg na zakup nowego autobusu. - Będzie on służył mieszkańców naszego powiatu - mówi starosta Krzysztof Baranowski. Choć pojazd znajdzie się „na stanie” Zespołu Szkół Technicznych, poza młodzieżą będą mogli z niego korzystać i inni - osoby niepełnosprawne, emeryci, renciści, podopieczni placówek opiekuńczych, Domu Pomocy Społecznej itp. Wartość autobusu, dysponującego 43 miejscami, to około 600 tys. złotych. 130 tys. zł dołoży Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

* Powiat lipnowski jest białą plamą na mapie zgazyfikowanych obszarów województwa kujawsko-pomorskiego. Tymczasem do tańca trzeba dwojga... Czyli bez woli władz miasta trudno będzie doprowadzić do końca sprawę gazu. - Z naszej strony zrobiliśmy wszystko, co było możliwe - podkreślają powiatowi radni, których gościem był dyrektor Mariusz Mirek ze spółki „Eko-Gaz”.

* Narkotyki są coraz bardziej dotkliwym problemem również na terenie naszego powiatu. Świadczy o tym jeden z najnowszych przykładów. Prosto z domu za kraty policyjnej celi trafił 25-latek, u którego lipnowscy kryminalni znaleźli 18 „działek” suszu marihuany oraz akcesoria służące do porcjowania uduchwiających środków. Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek. Wcześniej posiadali pewne podejrzenia, że może on być zamieszany w sprawy narkotykowe. Uzyskane informacje dały podstawy do przeszukania mieszkania. Funkcjonariusze znaleźli tam 18 woreczków z suszem oraz akcesoria służące do porcjowania narkotyków, w tym 250 nowych, nieużywanych torebek tzw. „strunówek” i wagę. Wstępne testy wykazały, że zabezpieczony susz to prawie 14 gramów marihuany. Posiadanie narkotyków jest przestępstwem zagrożonym karą do 3 lat pozbawienia wolności, a gdy w grę wchodzi znaczna ich ilość nawet do lat 10. (sab)

Areszt dla brutala

Syn zmarłej mieszkanki Dobrzynia nad Wisłą usłyszał zarzuty. Wszystko wskazuje na to, że przyczynił się do śmierci swojej 72-letniej matki, trafił więc do aresztu.

Do tych tragicznych w skutkach zdarzeń doszło nocą z 22 na 23 listopada. Około godz. 2:35 dyżurny policji w Lipnie otrzymał zgłoszenie o śmierci mieszkanki wielorodzinnego domu w Dobrzyniu nad Wisłą. Pod wskazany adres pojechali policjanci i prokurator. Przybyli w miejsce lekarz stwierdził zgon 72-latk. Policjanci, pod nadzorem prokuratora, przeprowadzili szczegółowe oględziny miejsca zdarzenia, zabezpieczyli dowody, przesłuchiwali świadków.

Jeszcze tej samej nocy kryminalni zatrzymali do wyjaśnienia 49-letniego syna zmarłej kobiety. - Były powody podejrzewać, że ma on z tą śmiercią coś wspólnego - mówił tajemniczo jeden ze śledczych. Badanie wykazało w organizmie mężczyzny blisko 2 promile alkoholu.

Zajmujący się sprawą policjanci i prokuratorzy zgromadzili dowody świadczące o tym, że zatrzymany mężczyzna od dłuższego czasu znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją matką. Awanturował się z kobietą także na krótko przed jej śmiercią.

Po wytrzeźwieniu 49-latek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty znęcania się nad matką i spowodowania u niej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czym przyczynił się do jej śmierci...

W miniony poniedziałek Sąd Rejonowy w Lipnie zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztu na okres 3 miesięcy. Policjanci pod nadzorem prokuratora cały czas pracują nad wyjaśnieniem dokładnych okoliczności i przyczyn śmierci kobiety. (sab)

Dziuple puste, ptaszki w areszcie

Jedni kradli, drudzy rozbierali, a jeszcze inni legalizowali skradzione samochody. Tak działała grupa przestępcza mająca dwie dziuple w okolicach Aleksandrowa Kujawskiego. Niedawno została rozbita przez policję.

Stołeczni policjanci, bo oni rozpracowywali od dawna grupę, przypuszczają, że dziuple odkryte pod Aleksandrowem działały od kilku lat i mogło zostać w nich zdemontowanych nawet kilkaset samochodów skradzionych w Polsce i całej Europie. Gangiem kierowali dwaj młodzi mężczyźni spod Aleksandrowa Kujawskiego w wieku 22 i 25 lat. Przy rozbieraniu i legalizacji aut pomagali im czterej inni „krajanie”. Kradzieże samochodów to była już domena kilku mieszkańców Szczecina i Wo-

łomina. I właśnie „wpadka” tych pierwszych w Gryfinie, kiedy to zostali zatrzymani na drodze w volkswagenie transporterze skradzionym w Berlinie, okazała się początkiem końca przestępczej grupy. Była ona świetnie zorganizowana i bardzo wydajna. Policjanci twierdzą, że w szczytowym okresie jej rozwoju, w obu podaleksandrowskich dziuplach mogło być demontowanych do 12 samochodów na dobę.

Na miejscu przestępstwa zabezpieczono ogromne ilości części pochodzących ze skra-

dzionych pojazdów, tablice rejestracyjne, specjalistyczny sprzęt niezbędny przy kradzieży aut, a także całe samochody, w tym luksusowe audi i trzy volkswageny. O rozmiarze tego procederu może świadczyć fakt, że zatrzymano 10 osób, z których osiem, decyzją Sądu Rejonowego Warszawa-Śródmieście, zostało tymczasowo aresztowanych. Policja nie wyklucza kolejnych zatrzymań. U podejrzanych, na poczet grożących im kar finansowych, zabezpieczono mienie wartości prawie 40 tysięcy złotych. (ZZ)

Zagraли dla Angeliki

Mieszkańcy Aleksandrowa uzbierali ponad 5 tys. zł na leczenie Angeliki, dotkniętej przez los straszną chorobą.



Angelika mieszka w Aleksandrowie Kujawskim. Ma męża Sebastiana i małą córeczkę, siedmiomiesięczną Zuzię. Szczęście rodziny legło w gruzach dwa

miesiące temu, kiedy u Angeliki zdiagnozowano porfirię – nieuleczalną chorobę, której fatalne skutki można jedynie łagodzić. Kobieta przebywa w szpitalu w

Warszawie. Na wieść o dramacie rodziny, koledzy i koleżanki z pracy Sebastiana nie pozostali obojętni.

Zwrócono się o pomoc do aleksandrowskich animatorów kultury. Pod koniec listopada w Miejskim Centrum Kultury odbył się koncert charytatywny pt. „Kultura gra! Dla Angeliki”. Organizatorzy akcji nawet nie marzyli o takim odzewie. Wszyscy chcieli pomóc. O akcji mówili nawet księża obu parafii w czasie ogłoszeń duszpasterskich. Odbył się kiermasz oraz przeprowadzono licytację wielu przedmiotów przekazanych przez firmy i prywatne osoby. W części artystycznej zagrały takie zespoły jak: Złoty Wiek, Gama, Muza, The Hole, Cantare i Żarówki. Wystąpił też Patryk Dawiec.

Akcja okazała się ze wszelkim miar udana. Zebrano dla Angeliki prawie 5 tysięcy złotych. (ZZ)

Poznali się w więzieniu

Wykorzystywali gapiostwo domowników. Wynieśli pieniądze i biżuterię. W końcu wpadli. Skąd się znali? Z zakładu karnego, gdzie rzekomo przechodzili resocjalizację.

Do pierwszej kradzieży doszło w Poczalkowie (gmina Aleksandrów Kujawski). Trzech rabusiów wykorzystało chwilę nieuwagi właścicielki domu, która nie zamknęła drzwi. Efekt? Brak portfela z 15 tysiącami złotych. Do kolejnej kradzieży doszło w Ciechocinku. Tu także trzech mężczyzn wykorzystało fakt, że lokator zоставił otwarte drzwi do swojego

mieszkania. Wynieśli szkatułkę z biżuterią. Właściciel wycenił straty na 5 tysięcy złotych.

Praca aleksandrowskich policjantów przyniosła jednak efekt. Najpierw został zatrzymany 38-letni mieszkaniec Nakła. Następnie w ich ręce wpadł jego 53-letni krajan. Kilka dni później zarzuty usłyszał trzeci z mężczyzn, 36-latek, który tymczasowo pomieszkuje na

naszym terenie. Jak się okazało, cała trójka była już na bakier z prawem, a poznała się w...zakładzie karnym.

Tam zamiast się resocjalizować, panowie obmyślili plan kolejnych skoków. Jak widać, kiepsko pomyśleli. Teraz znów grozi im odsiadka do 7,5 lat pozbawienia wolności. (ZZ)

Raciażek nie przeszkodził

Radni z Raciażka nie chcieli powołania spółdzielni socjalnej, ale ich koledzy z Aleksandrowa Kuj. i Wagańca nie mieli wątpliwości, że jest to szansa dla bezrobotnych.

Pisaliśmy niedawno o inicjatywie aleksandrowskiego burmistrza Andrzeja Cieśli powołania do życia spółdzielni socjalnej. Są one bardzo popularne chociażby w Wielkopolsce. Na gruncie aleksandrowskim miały ją tworzyć trzy samorządy – Aleksandrów Kujawski, Waganiec i Raciażek. O ile radni dwóch pierwszych miejscowości nie mieli wątpliwości, że powstanie spółdzielni to szansa na nowe miejsca pracy, o tyle rajcy z Raciażka nie zgodzili się na udział ich samorządu w tym przedsięwzięciu. Nie pomogły argumenty fachowców i przykłady spółdzielni socjalnych, którym się powiodło. Powiedzieli stanowcze „nie” i pomysł na nowe miejsca pracy dla bezrobotnych, których w tym regionie bardzo brakuje, stanął pod wielkim znakiem zapytania.

Pomysłodawcy jednak się nie poddali. Spółdzielnia powstała,

choć utworzyły ją tylko dwa samorządy. „Kujawianka”, bo taką przyjęła nazwę, będzie zajmowała się bardzo różnorodną działalnością. Od prac porządkowych, poprzez drobne remonty, do usług opiekuńczych i gastronomii. Wybrano już władze spółdzielni. Prezesem zarządu został Mariusz Garski, a jego zastępcą Edward Musiał.

Głównym celem spółdzielni jest jednak znalezienie pracy dla jak największej liczby bezrobotnych. Zgłosiło się ponad czterdzieści osób. Powołana do tego specjalna komisja wybrała dziesięciu szczęśliwców, którzy przeszli już szkolenie. Pięciu z nich zostanie pracownikami, pozostali stażystami, którzy po roku mają szansę na zatrudnienie.

Pieniądze na pierwszy rok działalności spółdzielni socjalnej „Kujawianka” pochodzą z funduszy unijnych. (ZZ)

Pani starosta na czele

Coraz większym powodzeniem cieszą się wszelkiego rodzaju plebiscyty i sondaże. Jednym z nich, trochę w formie zabawowej, jest portal dobrzypolitycy.pl

Od ostatniego naszego notowania zaszły w nim spore zmiany. Dotyczą one także powiatu aleksandrowskiego. Obecnie najpopularniejszym aleksandrowskim politykiem jest starosta Wioletta Wiśniewska, która wyprzedza radnych Jana Kościerzyńskiego (były przewodniczący Rady Powiatu) i Arkadiusza Gralaka („w cywilu” dyrektora Miejskiego Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim). Czwartą jest wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Arkadiusz Świątkowski, a piątą burmistrz Aleksandrowa Andrzej Cieśla. Także wysokie, bo siódme miejsce, okupuje przewodniczący Rady Powiatu Dariusz Wochna.

Spośród polityków z powiatu aleksandrowskiego najmniej lubianym VIP-em jest przewodnicząca komisji finansowo-budżetowej w Radzie Powiatu Elżbieta Baryza, która wyprzedza radną



Mariolę Banaszkiwicz oraz radnego Janusza Chmielewskiego. Zdecydowanie poprawił swoją pozycję burmistrz Ciechocinka Leszek Dzierzewicz. Dotychczas, podczas każdego notowania, był w pierwszej „trójce” najmniej popularnych polityków na swoim terenie. Obecnie zajmuje siódmą pozycję. (ZZ)



Burmistrz walczy z marszałkiem

Rypiński ratusz pozwał do sądu... Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Dlaczego? Bo kasa się nie zgadza.

Sprawa dotyczy sztandarowej inwestycji w Rypinie – budowy hali i basenu przy Zespole Szkół nr. 2. Mimo że od jej zakończenia minęły już dwa lata, wciąż nie jest do końca rozliczona.

Inwestycja pochłonęła ponad 25 milionów złotych i znalazła się na liście projektów kluczowych Regionalnego Programu Operacyjnego. Dlatego też mogła liczyć na wsparcie w kwocie ponad 16 mln zł. Udział własny zapewniły: miasto i gmina Rypin oraz powiat.

W trakcie budowy kompleksu, Urząd Marszałkowski postanowił obniżyć dofinansowanie o kilkaset tysięcy złotych. Swoją decyzję uzasadniał tym, że dopatrzono się podczas realizacji inwestycji pewnych nieprawidłowości.

Rypiński ratusz zgodził się na takie rozwiązanie, bo...nie miał innego wyjścia. Jak mówi burmistrz Paweł Grzybowski, bano się zatrzymania budowy. Gdy jednak ta została ukończona, powrócono do sprawy finansowej korekty. Prośby, rozmowy i negocjacje z Urzędem Marszałkowskim nic nie dały. Pozostał zatem sąd.

Władze samorządowe Rypina były pewne swoich racji. Twierdziły, że decyzja toruńskich urzędników jest dla miasta nad Rypienią krzywdząca.

Argumentowano, że nie popełniono żadnego błędu ludzkiego, a jedynie obniżenie konkurencyjności przeprowadzonego przetargu. Jak się później okazało – mieli rację.

Sąd Okręgowy w Toruniu uznał roszczenia Rypina za zasadne i zasądził na jego korzyść kwotę 784 tysięcy złotych wraz z ustawowymi odsetkami, które musi zapłacić Urząd Marszałkowski. Ten ostatni ma ponadto zwrócić koszty procesu, które w tym przypadku wyniosły ponad 53 tys zł.

Zwycięstwo Rypina nie jest jeszcze przesądzone, albowiem wyrok nie jest prawomocny. Urząd Marszałkowski wniósł apelację do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Na ostateczne rozstrzygnięcie czekają nie tylko w Rypinie. Zainteresowane są także inne samorządy, albowiem sprawa rypińskiej korekty finansowej jest precedensowa. (ZZ)

Bentley pod Rypinem

Całą Polskę obiegła niedawno wiadomość, że z jednego z salonów w Berlinie skradziono pięć luksusowych bentleyów. Z informacji niemieckiej policji wynikało, że te luksusowe samochody mogły wjechać na teren naszego kraju.



I tu dała znać doskonała współpraca policji oraz polsko-niemieckich służb granicznych i celnych. Już po kilku dniach znaleziono cztery bentleje, wszystkie w województwie kujawsko-po-

morskim. Pierwszy namierzono w Inowrocławiu. Drugi zabrano z garażu przy ulicy Kołłątaja w Toruniu. I tu pojawia się wątek rypiński.

Po kilku dniach, dyżurny ko-

mendy policji w Rypinie został poinformowany przez przypadkowego mężczyznę o luksusowym samochodzie, który widział on w kompleksie leśnym przy drodze wojewódzkiej. Na miejsce zostali od razu skierowani mundurowi, którzy po weryfikacji danych pojazdu oraz sprawdzeniu w policyjnych systemach potwierdzili, że i to auto zostało skradzione z berlińskiego salonu.

Czwartego bentleya namierzono dwa dni później na jednym z parkingów na Osiedlu Południe we Włocławku. Wszystkie odzyskane samochody (każdy wart 250 tysięcy euro) odebrali niemieccy policjanci. (ZZ)

Honory dla „ogólniaka”

Rypiński „ogólniak” w ciągu 75- lat wykształcił ponad 7 tysięcy uczniów. Nic dziwnego, że hucznie świętowano jubileusz szkoły.

Pierwsza część obchodów 75-lecia istnienia Zespołu Szkół nr 1 w Rypinie odbyła się w czerwcu tego roku i była poświęcona z V Zjazdem Absolwentów.

Druga część miała miejsce w listopadzie, w dniu patrona rypińskiego „ogólniaka” – księdza Czesława Lissowskiego. W kościele św. Trójcy odprawiona została msza święta, a w szkole odbyła się uroczysta akademii.

Podczas obchodów wielokrotnie wspomniano patrona i

założyciela placówki ks. Czesława Lissowskiego. To on powołał komitet budowy Liceum Ogólnokształcącego i sam aktywnie uczestniczył w powstaniu siedziby szkoły przy ulicy Kościuszki. To dzięki niemu 1 września 1938 roku pierwsi uczniowie przekroczyli mury „ogólniaka”. Niestety, rok później wybuchła wojna i ksiądz trafił do obozu w Dachau. Tam 15 listopada 1942 roku zmarł.

Podczas homilii ks. Prałat Tadeusz Zaborny podkreślał, jak ważne jest to, aby szkoła

była kuźnią człowieczeństwa, a uczniowie współczesnymi patriotami. Z kolei, w trakcie okolicznościowej akademii, dyrektor placówki Sławomir Pawłowski przypomniał, że szkoła od lat należy do najlepszych liceów w województwie kujawsko – pomorskim.

Potem były gratulacje, prezenty, życzenia, za które młodzież odwdzięczyła się ciekawą częścią artystyczną. Warto dodać, że rypiński „ogólniak” ukończyło dotąd ponad 7 tysięcy uczniów. (ZZ)

Ekspresem

Arsenał na strychu

Na niecodzienne znalezisko natrafili policjanci podczas wykonywania swoich obowiązków w jednym z domów w Rypinie. Na strychu znaleźli prawdziwy arsenał. Podczas przeszukania domu mundurowi zajrzeli także na strych. Tam ich oczom ukazała się broń z magazynkiem oraz dodatkowym wyposażeniem – lunetą i tłumikiem. Policjanci znaleźli ponadto prawie 1000 sztuk amunicji. Jak się później okazało, 36-letni mieszkaniec Rypina, właściciel arsenału, nie posiadał stosownego zezwolenia na posiadanie wspomnianych przedmiotów. Mężczyzna został zatrzymany. Broń i amunicję zabezpieczono do dalszych badań. Za ich nielegalne posiadanie 36-latek odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności. (ZZ)

Mamy klub pływacki

Po raz pierwszy w historii Rypina działa klub pływacki. Powstał on z inicjatywy ratowników pracujących na pływalni Rypińskiego Centrum Sportu. Wniosek do starosty o wpis do ewidencji złożył Komitet Założycielski Rypińskiego Uczniowskiego Klubu Pływackiego „Sejwał”. Odbyło się już inauguracyjne spotkanie na którym wybrano władze klubu oraz komisję rewizyjną. Prezesem Zarządu została Karolina Topolewska. (ZZ)

Podwyżek nie będzie

Kilka dni temu ustalono stawki czynszu za dzierżawę gruntów oraz najem lokali będących własnością gminy miejskiej Rypin. Zgodnie z wolą burmistrza nie ulegną one w najbliższym czasie zmianie. Wynika z tego, że mimo inflacji, lokatorzy nie będą musieli płacić więcej za lokale mieszkalne, bez względu na to, czy są one komunalne, socjalne, czy też należą do TBS. Będą obowiązywały dotychczasowe stawki. Gospodarz rypińskiego ratusza namawia też radnych, aby ci opłatę od posiadania psa również pozostawili na dotychczasowym poziomie. (ZZ)

„Niezapominajka” czeka na głosy

Jest szansa na wygraną przez przedszkole „Niezapominajka” placu zabaw. Muszą się o to postarać sami rypinianie. Trzeba tylko zagłosować w plebiscycie.

Trwa on od 21 listopada i zakończy się 31 grudnia br. Oddanie głosu odbywa się poprzez formularz głosowania: <http://plebiscyt.novumedukacja.pl>. Po oddaniu głosu uczestnik otrzyma potwierdzenie w postaci zwrotnej wiadomości e-mail z linkiem, w który należy kliknąć aby głos był ważny. Każdy może oddać jeden głos dziennie na jedną lokalizację. (ZZ)

Złote gody czternastu par

W sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Rypinie odbyła się uroczystość z okazji 50 rocznicy zawarcia związków małżeńskich. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski nadał parom jubilatów Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Z rąk wójta Janusza Tyburskiego otrzymali je:

Marianna i Józef Bejgrowicz z Kwiatkowa, Edwina i Ryszard Czachorowscy z Nowego Sadłowa, Irena i Jan Dąbrowscy z Marianek, Stanisława i Ryszard Dąbrowscy z Cetek, Genowefa i Andrzej Gójsy z Kowalk, Zofia i Tadeusz Rucińscy z Dylewa, Barbara i Jerzy Sobierajscy z Kowalk, Zofia i Bolesław Ślagowscy ze Starorypina Rządowego, Marianna i Tadeusz Śmiechowscy z Rakowa, Jadwiga i Benedykt Wiśniewscy z Balina, Zofia i Stefan Wiśniewscy z Sadłowa, Barbara i Jan Wojciechowscy z Głowińska, Czesława i Jan Eugeniusz Woźniakowscy z Balina, Mieczysława i Roman Zdunowscy z Rusinowa

W uroczystości ze względów zdrowotnych nie mogli wziąć udziału Genowefa i Andrzej Gójsy. Wszystkie pary otrzymały listy gratulacyjne, upominki i kwiaty. Były też życzenia od władz samorządowych oraz obecnych w urzędzie gminy rodzin. Po wspólnym toaście był też czas na rozmowy i wspomnienia. W części artystycznej wystąpiła kapela „Sami Swoi”. (ZZ)

Tenis stołowy

Belfrowie za stołem

Na bardzo wysokim poziomie stała rywalizacja tenisistów stołowych podczas II Otwartych Mistrzostw Włocławka Nauczycieli.

Nic jednak w tym dziwnego, skoro do gier przystąpiło w sali gimnastycznej ZS nr 9 wielu wychowanków włocławskiego Startu, w tym nawet medaliści mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych. Tym bardziej nie był to turniej oldbojów, że do stołów podeszło wielu pingpongistów na co dzień grających w rozgrywkach III i IV – ligowych. Do rywalizacji wśród tenisistek przystąpiło sześć pań, które grały systemem „każda z każdą”. Podobnie jak przed rokiem zwyciężyła Paulina Trzciska ze Szkoły Podstawowej w Śmiłowicach, która wyprzedziła

Danutę Chylicką ze SP Czernikowo i Annę Antoszewską z Zespołu Szkół Chemicznych we Włocławku.

Jeszcze bardziej zacięta była rywalizacja wśród panów, do której przystąpiło 20 nauczycieli. Złoty medal wywalczył Marcin Chojnicki z SP Karnkowo, który w półfinale pokonał w dramatycznych okolicznościach ubiegłorocznego triumfatora Sławomira Golańskiego (brąz) z Domu Dziecka w Lubieniu Kujawskim. Krążek ze srebrnego kruszcu wywalczył Robert Kapełowski z ZSiP Radziejów. (ZZ)

Mistrzostwa Europy we Włocławku

Dobra wiadomość z Tajlandii. Organizację Mikrołotowych Mistrzostw Europy w 2015 roku powierzono Polsce, a tym samym Aeroklubowi Włocławskiemu.



Chęć organizacji mistrzostw zgłosiły Słowacja i Polska. W wyniku głosowania 14:7 zwyciężyła kandydatura stolicy Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Mikrołotowy championat rozegrany zostanie

w dwóch kategoriach: motolotni jedno i dwumiejscowych oraz samolotów lekkich (także jedno i dwumiejscowych). Mistrzostwa odbędą się w sierpniu 2015 roku. (ZZ)

Piłka ręczna

Zwycięstwo „czwórki”

W Zespole Szkół Samochodowych we Włocławku rozegrano miejski finał Gimnazjady 2013 w piłce ręcznej chłopców, zorganizowany przez Szkolny Związek Sportowy.

W finale Gimnazjum nr 4 pokonało po dogrywce Gimnazjum nr 7 21:15. Trzecie miejsce zajęło Gimnazjum nr 2, a czwarte placówka Zespołu Szkół Katolickich.

Gimnazjum nr 4: Dorian Szymański, Filip Wawrzonkowski,

Gabriel Orzelski, Dorian Frontczak, Adria Józwiak, Bartosz Szanowski, Jakub Chosa, Szymon Cwikliński, Kamil Szymański, Bartłomiej Białek, Rafał Komenda, Jan Pakulski. Opiekun: Ksawery Korpal. (ZZ)

Piłka nożna

Włocławia na plus

Bardzo dobrze spisali się w pierwszej rundzie rozgrywek o mistrzostwo III ligi piłkarze włocławskiej Włocławii. Zajęli wysokie jak na beniaminka, czwarte miejsce w tabeli, zdobywając 34 punkty.

Złożyło się na to 10 zwycięstw, 4 remisy i tyle samo porażek. Bilans bramkowy: 26:15. Do prowadzącego w tabeli Sokola Kleczew włocławscy piłkarze tracą 7 punktów, ale już do drugiej w tabeli Wdy Świecie i trzecich rezerw poznańskiego Lecha - tylko punkt. Na uwagę zasługuje zwłaszcza gra Włocławii na własnym boisku, na którym 6 razy wygrała i zanotowała 3 remisy.

Warto zresztą dodać, że włocławianie przed własną publicznością nie przegrali już od dwóch lat. Także trener Przemysław Błachewicz może pochwalić się serią spotkań bez porażki. Po przejęciu zespołu po Mirosławie Milewskim, piłkarze z Włocławka zanotowali 4 zwycięstwa i 2 remisy.

Na listę strzelców wpisało się jedenastu futbolistów Włocławii. (ZZ)

Najwięcej bramek zdobyli: Piotr Głaba i Dawid Kwiatkowski – po 5. Pozostałe gole strzelili: Michał Skonieczny – 4, Bartosz Czaplicki – 3, Mariusz Cichowlas i Bartłomiej Feter – po 2 oraz Mateusz Ewert, Kamil Kuropatwiński, Łukasz Stański, Arkadiusz Suchomski i Szymon Makowski – po 1.

Znani są już sparingpartnerzy Lecha

Znany jest już plan przygotowań piłkarzy rypińskiego Lecha do rewanżowej rundy spotkań w IV lidze.

Po zasłużonym odpoczynku, podopieczni trenera Macieja Grzybowskiego powrócą do zajęć już 7 stycznia. Piłkarze z Rypina będą przygotowywać się do wiosennych meczów na własnych obiektach. Sztab szkoleniowy i działacze zadbał o atrakcyjnych sparingpartnerów. Lechici zmierzą się m.in. z pię-

cioma III-ligowcami. 25 stycznia z Elaną Toruń, 1 lutego z Wdą Świecie, 5 lutego z Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie, 8 lutego ze Startem Działdowo, 12 lutego z Pogonią Mogilno, 15 lutego z Włocławią Włocławek, 21 lutego z Wkrą Żuromin, 1 marca z Wisłą II Płock i 5 marca ze Startem Warlubie. Niestety, wszystkie

sparingi rozegrane zostaną poza Rypinem. Powód – brak boiska ze sztuczną nawierzchnią.

Wiosenna runda rozgrywek o mistrzostwo IV ligi rozpocznie się 15 marca od mocnego uderzenia. Do miasta nad Rypienią przyjedzie lider rozgrywek i główny pretendent do awansu - Sparta Brodnica. (ZZ)

Legia testowała Sobczyka

Akademia Piłkarska mistrza kraju Legii Warszawa ma już ustaloną markę. Niedawno zaproszenie z niej na kilkudniowe testy otrzymał młody piłkarz włocławskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego (rocznik 1998) Wiktor Sobczyk.

To nie przypadek. Niedawno skauci innego czołowego zespołu w kraju – Lecha Poznań zaprosili na testy drugiego zawodnika włocławskiego klubu Arkadiu-

sza Korpalskiego. Musi cieszyć fakt, że najbardziej renomowane drużyny w kraju zabiegają o młodych adeptów futbolu z Włocławka. Nie znaczy to jeszcze, że

przed nimi świetlana, piłkarska przyszłość, ale zainteresowania mistrza i wicemistrza Polski trudno nie zauważyć. (ZZ)

Koszykówka

Koszarek liderem

Czesko - Polski Mecz Gwiazd odbędzie się 2.03.2014 w Pardubicach. Liderem z Tauron Basket Ligi jest Łukasz Koszarek (na zdjęciu, jeszcze w barwach Anwilu), a z Mattoni National Basket League: Corey Muirhead.

Gdyby głosowanie zakończyło się w tym tygodniu, w pierwszej piątce z polskiej ligi znalazło by się czterech zawodników zielonogórskiego Stelmetu (oprócz Koszarka – Christian Eyenga, Przemysław Zamojski i Vladimir Dragicevic). Wśród wybranych byłby także Cezary Trybański (Polpharma Starogard Gdański). Głosowanie zakończy się 16 lutego 2014 roku. Głosy można oddawać na stronie asg-basketball.eu. (ZZ)



Kibice Anwilu ukarani

Na trzy wyjazdowe spotkania Tauron Basket Ligi karę zakazu uczestnictwa zorganizowanej i rekomendowanej przez Anwil grupy kibiców nałożył sędzia dyscyplinarny Polskiej Ligi Koszykówki.

To efekt nagannego zachowania fanów włocławskiego zespołu podczas meczu w Koszalinie pomiędzy tamtejszym AZS-em a Anwilem Włocławek. Mieli

oni wznosić wulgarne okrzyki oraz rzucać na parkiet rozmaite przedmioty. Kara dotyczy trzech spotkań: ze Stelmetem Zielona Góra, Polpharmą Staro-

gard Gdański i Energa Czarnymi Słupsk. Dwa pierwsze mecze już się odbyły. Kara zatem będzie jeszcze obowiązywać w Słupsku 15 grudnia br. (ZZ)

Wiesz o czymś, o czym powinni wiedzieć czytelnicy Pulsu Regionu?
SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!

redakcja@pulsregionu.com.pl